

"Mistrzostwa Polski. Stulecie" – przeczytaj recenzję

Zaskoczeniem jest okładka, bo choć książka opisuje piłkarskie mistrzostwa Polski, to widzimy zdjęcie z meczu Polska-Brazylia na mistrzostwach świata w 1938 roku.



Andrzej Gowarzewski tłumaczy, że to świadomy wybór, bowiem wielki mecz Polaków na mundialu, przegrany dopiero po dogrywce 5:6, "może stanowić kwintesencję osiągnięć polskiej 1. Ligi" i jest symbolem "pięknych tradycji polskiego futbolu w okresie międzywojennym".

Ten drugi tom serii "Mistrzostwa Polski. Stulecie" ma czerwoną okładkę i przynosi szczegółowe statystyki krajowych rozgrywek przed II wojną światową. W tomie 1, z białą okładką, autor przedstawił biogramy piłkarzy i trenerów-uczestników polskiej ligi (i rozgrywek przedligowych, do roku 1927). Tym razem mamy opisany sezon po sezonie, wszystkie tabele, wyniki, ewenementy i dzieśiątki zestawień. A w ramach danego sezonu szczegółowo opisany jest każdy klub: kadra, wyniki, składy, strzelcy bramek itd. To lawina setek tysięcy (!) liczb i danych.

Dzieło już wywołuje kontrowersje, bo znaleźli się krytycy, wytykający błędy w nazwiskach i liczbach. Gowarzewski ze stoickim spokojem odpowiada, że gromadził materiał przez kilkadziesiąt lat, przede wszystkim poprzez osobisty (!) kontakt z zawodnikami i trenerami, a nie tylko przed kwerendę starych gazet. Zbudował unikalną bazę danych także na podstawie prowadzonych przez samych zawodników zapisków (przed wojną popularne były sztambuchy).

Seria "Mistrzostwa Polski. Stulecie" jest osobną całością, ale ukazuje się w ramach encyklopedii piłkarskiej wydawanej od 1991 roku (łącznie z obecnym ukazały się już 52 tomy). I to jest być może pułapka, bo nowa książka wzbudza niedosyt. Brakuje np. "fabularnych" opisów każdego sezonu. Takowe zamieszczone były przed laty w tomie 25 p.t. "Liga polska". Ale czy teraz nowy czytelnik – nie gromadzący całej encyklopedii – wystarczająco wyraźnie dowie się, że w roku 1927 kulminacyjnym punktem był przerwany po 73 minutach mecz 1. FC Katowice – Wisła Kraków? Niby w książce wszystko jest, ale dla nieprzygotowanego odbiorcy poszukiwanie niektórych informacji może być trudne.

Nie zmienia to faktu, że powstało dzieło wielkie, nie tylko objętościowo (tom ma ponad 430 stron, to rekord w historii encyklopedii piłkarskiej). Andrzej Gowarzewski przywraca pamięć, prezentuje dane i fakty często do tej pory nieznane, albo dotąd przekłamane. Ujawnia np. nie znaną sprawę, która może wywrócić historię przedwojennego futbolu. Ma podejrzenia, że najwybitniejszy piłkarz przedwojenny Ernest Wilimowski, debiutował w lidze mając niepełna 13 lat (!) pod pseudonimem Pradelok. "Mimo wieloletnich starań nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam" – pisze Gowarzewski i odsyła do opisu zagadki w przygotowywanej biografii Wilimowskiego.

Warto odnotować, że po raz pierwszy patronem serii został Polski Związek Piłki Nożnej, co uwypukla rangę wydawnictwa. To dzieło "na stulecie": niepodległości Polski (2018), powstania PZPN (2019), pierwszych rozgrywek o mistrzostwo kraju (2020) oraz pierwszego tytułu MP i pierwszego meczu reprezentacji (2021). Tomów ma być co najmniej 8. TVP Sport jest patronem medialnym.